

Prezydent Jemenu w ZSRR

We wtorek z oficjalną wizytą przybył do Moskwy prezydent Ludowej Republiki Jemenu Południowego, Asz-Szaabi. Prezydent jest gościem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego.

Informując o tym, agencja TASS podkreśla, że młode państwo Jemenu Południowego prowadzi politykę neutralności i nieprzyłączania się do bloków wojskowych, opowiada się za umocnieniem jedności państw arabskich, za rozwojem przyjaznych stosunków z krajami socjalistycznymi.

Przed odlotem do Moskwy prezydent Jemenu Południowego zatrzymał się w Kairze, gdzie odbył rozmowy z prezydentem ZRA, Naserem. Jak podaje bliskowschodnia agencja prasowa, MEN rozmowy te dotyczyły wizyty prezydenta Jemenu Południowego w Związku Radzieckim, wzajemnych stosunków między Adenem a Kairem oraz sytuacji na Bliskim Wschodzie.

PAP

G. Jarring w ONZ

Specjalny wysłannik ONZ na Bliski Wschód Gunnar Jarring w poniedziałek wieczorem przybył z Moskwy do siedziby ONZ. Dyplomata szwedzki wznowi swoją działalność mediacyjną która znalazła się w impasie w związku z negatywnym stanowiskiem Tel Awiwu.

Obrady organizacji partyjnej Wojsk Lotniczych

Z udziałem M. Moczara i W. Jaruzelskiego

Wezorem w Poznaniu odbyła się Konferencja Partyjna Wojsk Lotniczych. W obradach uczestniczyli m. in.: z-ca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — M. Moczara, członek KC, minister obrony narodowej — gen. broni W. Jaruzelski, członek KC i sekretarz KW PZPR w Poznaniu — K. Barcikowski, I zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. J. Czapla.

Wśród delegatów jednostek lotniczych na konferencji był obecny również dowódca Wojsk Lotniczych gen. dyw. pilot J. Raczkowski. Konferencja, która przebiegała pod hasłem: gotowość — ideowość — czujność — otworzył sekretarz Komitetu Partyjnego Wojsk Lotniczych, płk. J. Bartosiak. On też wygłosił referat wprowadzający do dyskusji. W referacie podkreślił dorobek Wojsk Lotniczych oraz głębokie zaangażowanie polityczne wszystkich jednostek. Dowodem społecznego zaangażowania żołnierzy Wojsk Lotniczych są czyny społeczne, których wartość przekroczyła 30 milionów złotych.

W referacie i dyskusji wskazywano na bogactwo form

Narada w Genewie

W dniach 20—24 bm. odbyła się w Genewie narada doradców rządowych państw — członków europejskiej komisji gospodarczej ONZ. Narada, zwołana z inicjatywy polskiej, poświęcona była aktywności tej organizacji w dziedzinie nauki i techniki. (PAP)



W prezydium Konferencji Partyjnej Wojsk Lotniczych zasiadli m. in. (na zdjęciu od lewej): I zastępca szefa GZP WP, gen. dyw. J. Czapla, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu K. Barcikowski, sekretarz Komitetu Partyjnego Wojsk Lotniczych płk J. Bartosiak, sekretarz KC PZPR M. Moczara, minister obrony narodowej gen. broni W. Jaruzelski.

Fot. K. Przychodźki



Międzynarodowa konferencja w Kairze

Na rzecz solidarności z krajami arabskimi

Partyzanci El Fatah atakują 0 Porozumienie Tel Awiu — Saigon

Druga międzynarodowa konferencja na rzecz poparcia narodów arabskich zakończyła obrady we wtorek wieczorem. Komunikat końcowy podpisany przez przedstawicieli 74 krajów i 15 organizacji międzynarodowych podkreślił niebezpieczeństwo agresji izraelskiej, uznał arabski ruch oporu za uzasadniony sposób walki z okupantami podkreślając, że narody europejskie, które były ofiarą hitlerizmu powinny to najlepiej zrozumieć.

Komunikat apeluje o polepszenie informacji, aby przeciwstawić się propagandzie izraelskiej i jak najpełniej wyjaśnić kwestię bliskowschodnią światowej opinii publicznej.

Delegacja polska — prof. Jerzy Bukowski, wiceprzewodni-

czący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju i Jerzy Prokopczuk, sekretarz naukowy Polskiego Instytutu Międzynarodowego wzięła czynny udział w trzydniowej dyskusji. Prof. Bukowski, przemawiając w komisji politycznej, przedstawił stanowisko Polski i podkreślił, że konflikt blisko wschodni to jeden z elementów globalnej strategii imperializmu. Mówca wyraził przekonanie, że ruch oporu, poparcie zaprzyjaźnionych krajów i rosnący nacisk opinii publicznej, zmuszą Izrael do zgody na wycofanie wojsk z zagarniętych siłą terytoriów arabskich.

Delegat Polski powiedział, że uznajemy legalność palestyńskiego ruchu oporu i że na szym zdaniem ruch ten powinien mieć prawa wojskowe. Jest to szczególnie ważne ponieważ Izrael stosuje hitlerowskie metody traktowania partyzantów palestyńskich. Prof. Bukowski potępił powiązania Izraela z NRF.

Jerzy Prokopczuk przemówił w komisji, która rozpatrywała sprawy informacji.

Jednym z oficjalnych dokumentów konferencji jest oświadczenie polskie, przedstawiające stanowisko naszego kraju wobec sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Komentatorzy agencji prasowych zwracają uwagę na rze-

Dementi rządu hiszpańskiego

W poniedziałek wieczorem hiszpański minister informacji Manuel Iribarne udzielił agencji France Presse wywiadu, w którym zdementował pogłoski opublikowane w niedzielę przez londyński „Daily Telegraph”, z których wynikałoby, że generał Franco wycofa się z życia politycznego po 3-miesięcznym okresie stanu wyjątkowego, a w Hiszpanii zaprowadzony zostanie ustroj monarchiczny. Oświadczył on, iż „gen. Franco nigdy nie czuł się lepiej jak obecnie”. (PAP)

POZNAN
SRODA
29
STYCZNIA
1969

Wydanie A
Nr 24 (7759)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Wojewódzka konferencja PZPR w Katowicach

Wystąpienie Władysława Gomułki

Z udziałem I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki obradowała we wtorek w Katowicach XI sprawozdawczo-wyborcza wojewódzka konferencja partyjna.

Uczestniczy w niej 450 delegatów reprezentujących ponad 270-tysięczną katowicką wojewódzką organizację partyjną, działającą w największym w kraju skupisku klasy robotniczej.

Konferencję otworzył członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek. Zebrani długotrwałą owacją powitali przybyłego na obrady I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułkę.

W konferencji uczestniczą kierownicy wydziałów KC PZPR: Edward Babiuch, Fran-

W czasie przerwy w obradach rozmawiają (na zdjęciu od lewej): Edward Gierek — I sekretarz KW PZPR w Katowicach, Władysław Gomułka — I sekretarz KC PZPR i Jerzy Ziętek — przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach.

CAF — telefoto — Seko

ciszek Blinowski, Stanisław Kowalczyk, Andrzej Werblan, ministrowie i wiceministrowie: Andrzej Giersz, Janusz Hryniewicz, Jan Mitrega, Franciszek Szlachcic i Ryszard Trzcionka, wiceprzewodniczący CRZZ — Roman Stachoń, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach — Jerzy Ziętek, przewodniczący ZG ZMS — Andrzej Zabiński.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił Edward Gierek.

Głos zabrał również I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, omawiając węzłowe problemy polityczno-gospodarcze naszego kraju i ustosunkowując się do niektórych wypowiedzi w czasie obrad konferencji.

Konferencja podjęła uchwałę wytyczającą najważniejsze zadania dla katowickiej wojewódzkiej organizacji partyjnej oraz dokonała wyboru Komitetu Wojewódzkiego partii.

Na pierwszym, plenarnym posiedzeniu KW PZPR, I sekretarzem KW został wybrany ponownie członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Gierek. Sekretarzami KW wybrani zostali: Zdzisław Grudzień, Rudolf Jużek, Wiesław Kiczan, Tadeusz Pyka i Stanisław Skibiński. (PAP)

W. Piłatowski ponownie I sekretarzem KW PZPR we Wrocławiu

Dwudniowe obrady wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej we Wrocławiu zakończyły się we wtorek uchwaleniem programu działania na najbliższe lata oraz wyborem nowych władz organizacji partyjnej Dolnego Śląska.

W drugim dniu obrad delegaci wysłuchali wystąpienia członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Józefa Tejchmy.

I sekretarzem KW PZPR we Wrocławiu wybrano ponownie Władysława Piłatowskiego. Sekretarzami KW wybrani zostali: Antoni Banaszak, Ludwik Drożdż i Ryszard Rafajłowicz. (PAP)

Stan napięcia na Sycylii

Do zająć między strajkującymi robotnikami a policją do szło 28 bm. w kilku miejscowościach na Sycylii. W miasteczku Enna, Villaroja i Saerbo rozpoczęli strajk pracownicy miejscowych kopalni fosforu. Robotnicy protestowali w ten sposób przeciw głodowym płacem i bardzo trudnym, niezdrowym warunkom pracy. Policja interweniowała w celu usunięcia barykad. (PAP)

Jutro powiat Chodzież Program Jedności Działania

Jutro ukaże się w „Głosie” kolejna specjalna kolumna pod tym tytułem poświęcona konfrontowaniu programu wyborczego ogłoszonego u progu obecnej 4-letniej kadencji rad narodowych i Sejmu — z jego realizacją. Tym razem rozliczać się będą ze swych obowiązków wobec wyborców przedstawiciele władz powiatowych w Chodzieży. Jaka była zatem realność chodzieskiego programu wyborczego, co zrobiono, czego nie zdołano dokonać i dlaczego? — o tym czytacie w jutrzejszym „Głosie”.

czowy charakter dyskusji oraz jednomyślność poglądów w sprawach zasadniczych.

W stolicy ZRA ogłoszono w poniedziałek wieczorem komunikat Arabskiej Organizacji Wyzwolenczej El Fatah o przebiegu operacji partyzanckich w ubiegłym tygodniu na terenach okupowanych przez Izrael. W komunikacie tym podkreśla się, że oddziały bojujące El Fatah zadają nieprzyja-

Dokończenie na str. 2



Studenci przygotowują się do VII Kongresu ZSP

Okres przygotowań do VII Kongresu Zrzeszenia Studentów Polskich jest już zakończony. Wybrano 253 delegatów reprezentujących studentów wszystkich uczelni w kraju.

Na Kongres przybędą również delegaci studentów, którzy rozpoczęli naukę w nowo utworzonych w tym roku akademickim uczelniach: Uniwersytecie Śląskim, Wyższej Szkole Inżynierskiej w Koszalinie, wyższych szkołach naukowych w Warszawie, Białymostku i Szczecinie.

Będą także delegaci reprezentujący polskich studentów zdobywających wykształcenie za granicą. Po raz pierwszy na

kongresie ZSP znajdą się także przedstawiciele studentów pracujących.

Tak więc obrady VII Kongresu ZSP, który odbędzie się w dniach 10—12 lutego br. w Warszawie — będą poświęcone wielorakim problemom i zainteresowaniom całej polskiej młodzieży akademickiej.

Zadaniem naczelnym tej powszechnej organizacji studentów jest stworzenie w środowisku akademickim takiego klimatu, który sprzyjać będzie rzetelnej nauce i osiągnięciu dobrych wyników. Dlatego też znaczna część wniosków wysuniętych w czasie kampanii przedkongresowej dotyczy wzmocnienia roli organizacji młodzieżowych w zarządzaniu szkołą, wprowadzenia zmian w strukturze wyższej uczelni i podniesienia wychowawczej funkcji szkoły wyższej.

Studenci wszystkich uczelni wysuwali w postulatach pod adresem swojej organizacji zwiększenie pomocy dla młodzieży pochodzenia robotniczo-chłopskiego i opieki nad studentami pierwszych lat studiów. Postulowali również, aby ZSP zajęło się problemami

Dokończenie na str. 2

POGODA

Jak przewiduje PIHM, 29 bm. będzie zachmurzenie duże z opadami mżawki powodującą miejscami gołolódz, lokalne mgły. Tylko w części południowo-wschodniej i częściowo wschodniej jeszcze większe przejaśnienia i rozproszona i w nocy mroźno. Temperatura maksymalna w dzień od ok. plus 5 st. na zachodzie do zera w okolicach centralnych i ok. minus 5—6 st. na wschodzie i południowym wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane południowe i południowo-zachodnie.

Konsultacje Wielkiej Brytanii z rządem ZRA

Według informacji dziennika „Al Ahram” Wielka Brytania, która przyjęła propozycję uzgodnienia akcji czterech wielkich mocarstw w ramach ONZ, uczyniła ze swej strony pewne sugestie, które zakomunikował rządowi ZRA brytyjski minister stanu Roberts podczas swych ostatnich rozmów kairskich.

Sugestie te przewidują: 1) Spotkania Gunnara Jarringa z przewodniczącymi delegacji czterech wielkich mocarstw;

2) Udział osobistego przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ we wszystkich zebraniach delegacji tych mocarstw;

3) Stały kontakt między wielkimi mocarstwami, a delegacjami krajów bezpośrednio zainteresowanych w rozwiązywaniu kryzysu na Bliskim Wschodzie.

Rząd brytyjski zwrócił się do rządu egipskiego z prośbą o zaopiniowanie tych sugestii. PAP

Sukcesy patriotów Pld. Wietnamu

Wietnamska agencja prasowa „Wyzwolenie” donosi z Wietnamu Południowego, że w ubiegłym roku oddziały sił wyzwolających w prowincji My Tho, w delcie rzeki Mekongu, przeprowadziły ponad 3.400 operacji bojowych przeciwko wojskom amerykańskim i sągajskim. W walkach tych zabito lub ranniono około 25.000 żołnierzy i oficerów przeciwnika, w tej liczbie 8.050 Amerykanów. Zniszczono 167 czołgów, zatopiono i uszkodzono 110 wojskowych łodzi motorowych, zestrzelono i zniszczono na ziemi 154 samoloty, zdobyto też wielką ilość broni i sprzętu wojskowego.

Patrioci południowowietnamscy wyzwalili szereg rejonów zamieszkałych przez około 100.000 osób. (PAP)

Samobójstwa pod presją?

Realizacja postyczniowej polityki w centrum uwagi KPCz

Korespondenci PAP w Pradze i Bratysławie red. red. St. Lewandowski i J. Gryglak donoszą:

W dniu wczorajszym poinformowaliśmy o opublikowaniu komunikatu na temat posiedzenia Prezydium KC KPCz. Prezydium wyraziło również swoje uznanie pracownikom organów służby bezpieczeństwa, które energicznie przywróciły spokój w stolicy republiki i w innych miejscowościach.

Prezydium KC KPCz stwierdziło, że napięcie wśród społeczeństwa jeszcze trwa i że można się spodziewać prób ponownego wywołania niepokoju i różnych prowokacji. Dla tego Prezydium wzywa wszystkich komunistów do wspólnego działania, do aktywnego popierania dążeń kierownictwa partii, prezydenta republiki i rządu.

27 bm., a więc z opóźnieniem telewizja, a w ślad za tym inne środki masowego przekazu w CSRS opublikowały pełny tekst przemówienia członka Prezydium i sekretarza KC KPCz Lubomira Sztrouga, które wygłosił on na spotkaniu z przedstawicielami milicji ludowej 24 bm.:

— W czym tkwi trudność aktualnej sytuacji? — powiedział m. in. L. Sztroga. Podstawą wszystkich trudności, które wywołują u wielu towarzyszy nerwowość i uczucie beznadziejności jest to, że z jednej strony Komitet Centralny już od listopada stale nakreśla odpowiednią linię, wskazuje zadania i koncepcje pracy, z drugiej zaś mimo tej linii i przeciw koncepcjom partii wysuwa się inne zadania, i inne zadania. Jeśli partia nie wykazuje dość zdecydowania w konsekwentnym realizowaniu swej linii, zarówno w swym życiu wewnętrznym, jak i w całym społeczeństwie, zaczynają się objawy niejedności, wybuchają poważne spory, zarysowuje się sytuacja konfliktowa. W takich warunkach nie można spokojnie, krok za krokiem, realizować tego, co Komitet Centralny KPCz wysuwa jako jedyne realne wyjście z sytuacji. Jeśli zgodzimy się na to, by partia i społeczeństwo żyły w stałym napięciu — nie zdołamy zrealizować niczego, co niezbędne jest do wcielenia w życie postyczniowej polityki.

Nie możemy już bezczynnie patrzeć na to, co dzieje się w ostatnich tygodniach w Pradze. Mam na myśli różne apele, w których wyraża się nieufność do jednego, do drugiego członka kierownictwa, mam też na myśli różne czyny, które mogą mieć nieobliczalne następstwa.

L. Sztroga wystąpił ze stanowczym żądaniem wobec dziennikarzy i publicystów, by przemyśleli krytykę, jakiej kierownictwo partii poddało prasę, radio i TV. Niezbędne jest przywrócenie dyscypliny w tych dziedzinach.

W Pradze żywo komentuje się nadal okoliczności samobójstwa, które popełniła 23 bm. 18-letnia Blanka Nechazelova, trując się gazem świetlnym. Uwagę opinii publicznej zwraca fakt, że w swym liście pożegnalnym do rodziców samobójczyni stwierdza, że popeł-

niła samobójstwo na trzykrotny sygnał czarnego mercedesa i że dopuszcza się tego rozpaczliwego kroku szantażowana różnymi groźbami.

Według relacji korespondenta węgierskiego, w stolicy Czechosłowacji krąży dotychczas nie potwierdzone pogłoski w sprawie podejrzanego okoliczności śmierci Jana Palacha. Według nich ów student nie zginął z własnej woli. Miano mu powiedzieć, że nie odnieśli żadnych obrażeń przy podpaleniu się, ponieważ płyn jaki wylał na swoje ciało będzie się palił „zimnym płomieniem”, co nie spowoduje ani ran ani oparzeń. (PAP)

Artykuł w „Izwestiach”

Polityczny i gospodarczy chaos w Chinach

Jeśli sędzić po doniesieniach agencji prasowej Sinhua — pisać w numerze wtorkowym moskiewski dziennik „Izwestia” — można by pomyśleć, że w Chinach odbywa się proces politycznej konsolidacji wokół Mao Tse-tunga i jego grupy. Jednakże w rzeczywistości sytuacja w kraju jest nadal napięta.

Biorąc zwrócenia za rzeczywistość — pisze dziennik — prasa chińska stara się przekonać swych czytelników, jakoby kraj zdążył do IX Zjazdu KP Chin w atmosferze entuzjasmu patriotycznego i zespoleń. Prasa ta oczywiście nie pisze nie o tym, że tzw. „komitety rewolucyjne” nie cieszą się poparciem ludności, zwłaszcza w rejonach zamieszkałych przez mniejszość narodową — w Mongolii Wewnętrznej, w Tybecie i na południu Chin — że w wielkich miastach ludzi zniechęca napięcie ostatnich lat, zastraszonych represjami ogarnęła bierność, że fanatyzm hunwejbiniów przymusowo przesiedlanych na wieś, często ustępuje miejsca cynizmowi politycznemu i utracie wiary.

Tymczasem Pekin — piszą dalej „Izwestia” — nadal uparcie twierdzi, iż w kraju nastąpiła „stabilizacja”. Dowodem tego miała być m. in. również propagandowa impreza w nowym pekińskim Pałacu Sportu, gdzie 25 bm. Mao Tse-tung „przył” defiladę 40.000 „bojowników rewolucji” z różnych rejonów Chin. Agencja zachodnie podkreśla, że było to pierwsze publiczne pojawienie się Mao Tse-tunga od listopada ub. roku i stwierdza, że wokół niego na trybunie znajdowali się działacze, których pozycja w hierarchii maoistowskiej jeszcze do niedawna uważana była za niepewną.

W ostatnim czasie prasa chińska, jakby na rozkaz, przestała obrzucać obelgami wielu wybitnych działaczy KP Chin, będących głównym obiektem napaści hunwejbiniów, takich na przykład jak były wicepremier Teng Siao-ping. Ogień „demaskatorski” skoncentrowano natomiast na osobie już obalonego Liu Siao-tsi. Jak się wydaje, znieważając jednego tylko Liu Siao-tsi, maoiści przed IX Zjazdem KP Chin, który według planów powinien być pierwszym zjazdem nowej, bezgranicznie oddanej Mao Tse-tungowi organizacji, nie tylko usiłują odizolować pewne koła w partii, lecz i dać do zrozumienia niektórym działaczom, że odgryniają się od Liu Siao-tsi i jego koncepcji, mogą być przyjęci do grupy Mao.

Prasa światowa wiele ostatnio pisze o przesiedlaniu młodzieży chińskiej na wieś — stwierdzają „Izwestia”. Dzieńniki w Hong Kongu przypuszczają, że przesiedlono 15 do 20 mln. osób. Wielu obserwatorów jest zdania, że ma to na celu nie tylko skończenie z chaosem w miastach przed IX Zjazdem KP Chin, lecz związane jest również z zamiarem Mao Tse-tunga rozprawienia się z opozycyjnymi elementami w okręgach wiejskich. W związku z tym przewiduje się, iż Chiny czekają nowe trudności, jeśli chodzi o zaopatrzenie w żywność. (PAP)

Grypa szaleje w 14 krajach

Grypa z Hong Kongu szaleje w 14 krajach świata. Wia- domość ta została zamieszczona w raporcie amerykańskiej służby zdrowia.

Epidemia grypy, która pojawiła się w Hong Kongu we wrześniu ub. roku opanowała kolejno kraje Azji południowo-wschodniej, Bermudy, Kanadę, USA, Japonię, Holandię, Rumunię, Hiszpanię, Szwecję, NRF i Polskę. Epidemia najbardziej dała się we znaki w Stanach Zjednoczonych, gdzie zanotowano największą liczbę wypadków śmiertelnych.

Atak grypy nie słabnie. Ogłoszono stan epidemii w Białymostku, w woj. poznańskim, w pow. Giżycko oraz w Tomaszowie w woj. łódzkim. W poniedziałek odnotowano w stolicy 36.805 nowych zgłoszeń. Łe karze złożyły 12.030 wizyt domowych. Obalenie w przychodniach stołecznych pracuje ok. 1100 lekarzy, z których na jednego przypadła średnio ok. 30 wizyt dziennie. Łącznie w stolicy od 20 do 27 bm. zanotowano prawie 200 tys. zachorowań. Lekarze przewidują, że wysoka liczba dziennych zachorowań w granicach 20 tys. utrzyma się jeszcze w ciągu najbliższych tygodni.

„Zagryzionym” powiatem w woj. olsztyńskim jest Giżycko. Od 19 do 26 bm. zachorowało tam ponad 2 tys. osób, w tym wiele dzieci. W woj. bydgoskim zgłoszone w poniedziałek ponad 8 tys. zachorowań. W samej tyłce Bydgoszczy zanotowano w tym dniu ponad 3 tys. przypadków, a w Toruniu — prawie 2,5 tys. (PAP)

Na temat aktualnej sytuacji w Poznaniu piszemy na str. 6.

Przeciwnicy celibatu

W miejscowości Casale w Piemontie, będącej siedzibą diecezji, 9 miejscowych księży katolickich opublikowało ulotkę, w której informują wiernych, że pragną wstąpić w związki małżeńskie i dlatego domagają się od władz kościelnych zniesienia kanonicznych nakazów dotyczących celibatu księży.

Autorzy ulotki informują, że w ubiegłym roku 40 procent wikariuszy w parafiach diecezji Casale, zrezygnowało ze swoich stanowisk na znak protestu, przeciwko obowiązowemu celibatowi duchownych. Prasa rzymska donosi też, że 4 księża holenderskich zakonników, w tych dniach, iż zamierzają się ożenić w najbliższym czasie i jeżeli nie otrzymają na to zgody swych przełożonych, wystąpią z kościoła katolickiego, nie zaprzestając jednak działalności jako duchowni. (PAP)

Zamieszki w Pakistanie



W Pakistanie trwają od kilku dni zamieszki studenckie. Zamieszkanymi objęte są głównie wschodnie prowincje kraju oraz stolica Karaczi. Do akcji rzucano wojsko i policję, które rozpraszają demonstrantów — w starciach zginęło już kilka osób. — N/z.: demonstranci obrzucają kamieniami ciężarówkę policyjną w Dacca we wschodnim Pakistanie. CAF Telefoto — AP

Sekretariat RWPG w nowym gmachu

Jak donosi moskiewski korespondent PAP, sekretariat RWPG przeniesie się w najbliższym czasie do swej nowej siedziby, gmachu zbudowanego wspólnym wysiłkiem wszystkich państw członkowskich.

Kompleks budynków RWPG, a zwłaszcza wysokościowiec, liczący 105 m, znane są już od kilku lat nie tylko mieszkańcom Moskwy, ale i turystom, przyjeżdżającym do stolicy ZSRR. Uważany jest on powszechnie za jeden z najpiękniejszych nowych gmachów Moskwy.

Podziwiany powszechnie wystrój ścian jest dziełem naszych architektów i konstruktorów. Polska wykonała — oblicze tego wspólnego domu — jego koncepcje, materiały i montaż ścian oraz wszystkich wejść do gmachu.

Wykonanie ścian tego gmachu było pracą niezwykle złożoną i trudną. Nasza ekipa montażowa pracowała tu od lipca 1966 r. do końca września 1966 r. Kierownictwo sekretariatu RWPG wysoko oceniło prace naszej 30-osobowej ekipy, która pierwsza spośród ekip różnych krajów, pracujących przy tym wspólnym gmachu, zakończyła wszystkie prace w październiku. (PAP)

„Stop—Dziecko na Drodze”

Poznań w czołówce krajowej

22 bm. odbyło się posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Akcji „Stop — Dziecko na Drodze” oceniające działalność ośmiu komitetów wojewódzkich akcji za rok 1966. Województwo poznańskie otrzymało I nagrodę, na równy z woj. katowickim w wysokości po 250.000 zł.

Ta wysoka ocena pracy Komitetu Poznańskiego jest wynikiem aktywnej współpracy MO, Kuratorium Okręgu Szkolnego i szkół, harcerstwa, PZMOT, LOK, PZU oraz innych instytucji.

Miejsce akcji nie przyniosła jak dotychczas spodziewanego zmniejszenia liczby wypadków wśród dzieci. W roku 1966 zabitych zostało na drogach woj. poznańskiego 50 nieletnich do 14 lat, a rannych 366 osób. (W roku 1967 zostało zabitych tylko 29 nieletnich, a 386 było rannych).

Ogólnopolski Komitet Akcji „Stop — Dziecko na Drodze” podsumowując pozytywne osiągnięcia biorących udział w Konkursie ośmiu województw postanowił kontynuować akcję w roku 1968 i rozszerzyć ją na dalsze województwa. (na)

Przed Kongresem ZSP

Dokończenie ze str. 1

młodej kadry naukowej i studentów z ruchem naukowym.

Z działalności ekonomicznej ZSP największą krytyczną wniosków przyniosła dyskusja nad obecnym systemem stypendialnym, który dotychczas nie spełniał swoich zadań. Przede wszystkim powinien on zapewniać odpowiedni standard warunków materialnych niezamożnej młodzieży i spełniać rolę nagrody za dobre wyniki w nauce oraz terminowe kończenie studiów. Powinien również integralnie współdziałać z systemem zatrudnienia, co w efekcie dałoby planowe i zgodne z potrzebami gospodarki rozmieszczenie kadr z wyższym wykształceniem.

Brak jednolitego systemu zatrudnienia, mimo wprowadzonej w 1964 r. ustawy o obowiązku wypracowania różnorodnych form działania dostosowanych do specyfiki poszczególnych kierunków studiów — jest powodem wielu kłopotów związanych z podjęciem pracy. Studenci proponowali stworzenie formalno-prawnych warunków dla realizacji tej ustawy i obrony interesów absolwentów w przypadku naruszenia jej postanowień.

Wszystkie propozycje młodzieży akademickiej zebrane w czasie kampanii przedkongresowej zostały przedstawione w tezach na VII Kongres ZSP. (PAP)

Katastrofa kolejowa pod Zawierciem

Jak informuje Ministerstwo Komunikacji, w poniedziałek 27 bm. o godzinie 13.30 na szlaku Zawiercie — Mrzygód pociąg towarowy jadący z Łaz do Częstochwy najechał na pociąg osobowy Katowice — Kozłowski, który stał przed semaforem wskazującym sygnał „stój” między przystankami Zawiercie Borowe Pole — Mrzygód.

Zderzenie spowodowało poważne uszkodzenie ostatniego wagonu pociągu osobowego oraz częściowe uszkodzenie przedostatniego, a w konsekwencji śmierć trzech osób oraz poranienie 8 osób.

Konferencja partyjna Wojsk Lotniczych

Dokończenie ze str. 1

ra Politycznego, sekretarz KC M. Moczar oraz min. obrony narodowej W. Jaruzelski. (jk)

Zabierając głos w dyskusji, minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski wskazał na rolę i zadania współczesnego lotnictwa wojskowego, omówił również problemy gotowości bojowej, postępu technicznego, szkolenia oraz dyscypliny w jednostkach lotniczych.

W. Jaruzelski stwierdził w swoim wystąpieniu, iż organizacje partyjne w wojsku powinny czynić wszystko, aby budzić do działania, do śmiałych inicjatyw, mobilizować do wykonania najtrudniejszych zadań.

Wojska lotnicze — powiedział minister — wnoszą poważny wkład w dzieło obronności kraju, dobrze służą sprawie partii i Polski Ludowej.

W końcowej części konferencji zabrał głos zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Mieczysław Moczar.

Partia nasza — powiedział M. Moczar — wysoko ocenia siły zbrojne strzegące granic Polski Ludowej i polskiego nieba oraz wysokie morale żołnierzy polskiego. Jest sprawą podstawową, aby w dalszym ciągu rozwijać zdolność bojową jednostek Wojska Polskiego, pogłębiać umiłowanie ojczyzny i nieustannie podnosić świadomość dyscypliny, która jest podstawą wypełniania za szczytnych obowiązków w służbie państwa i narodu, w służbie pokoju. Podkreślał, że przykład zdyscyplinowania musi zawsze dawać przede wszystkim przełożony. M. Moczar podkreślił, że dowódcze stano-

Oziennik „Prawda” o M. Dżilasie

W Stanach Zjednoczonych podejmowane są próby uczynienia z Milovana Dżilasa jakiegoś nowego „myśliciela” w kampanii ideologicznej wymierzonej przeciwko komunizmowi — pisze nowojorski korespondent dziennika „Prawda” B. Oriechow.

Omawiając literacko-ideologiczne wystąpienia Dżilasa na łamach tygodnika „Saturday Evening Post” korespondent pisze m. in.:

— Dżilas wie czego oczekują od niego jego nowi dobroczyńcy i z całą wściekłością notorycznego antykomunisty atakuje kraje wspólnoty socjalistycznej, ich partie komunistyczne i komunistyczne idee. Przedstawia on w fałszywym świetle wydarzenia w Czechosłowacji oraz politykę bratnich krajów socjalistycznych, które przysły narodowi czechosłowackiemu z pomocą.

W artykule tego zdrajcy — podkreśla B. Oriechow — można znaleźć także jawne apele do rządu jugosłowiańskiego, by prowadził korzystną dla imperialistów politykę antysocjalistyczną. (PAP)

Sprostowanie

We wczorajszym numerze Głosu, do podanych wyników losowania Kozłówek zakradł się błąd. Prawidłowy numer końcówki bandedrolu brzmiał 821 a nie jak omyłkowo podaliśmy 831. Za wprowadzenie w błąd entuzjastów gry liczbowej „Kozłówki” przepraszamy.

Z Bliskiego Wschodu

Dokończenie ze str. 1

cielowi ciężkie ciosy. Okupant poniósł znaczne straty w ludziach i sprzęcie, 23 żołnierzy izraelskich zostało zabitych, a 73 rannych w tym 12 ciężko.

Duże poruszenie w zachodnich kołach dyplomatycznych wywołała relacja izraelskiego dziennika „Maariv” na temat możliwości nawiązania stosunków dyplomatycznych między Izraelem a reżimem sągajskim. Wiceprezydent marionetkowego rządu południowietnamskiego Cao Ky w drodze do Paryża zatrzymał się na krótko w Tel Awiwie. W rozmowie z dziennikarzem izraelskim z pisma „Maariv”, Ky miał wyrazić życzenie umocnienia stosunków między Sajgonem a Tel Awiwem.

Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę na wzajemną sympatię przedstawicieli obu reżimów. Przy tej okazji przypomina się m. in. wielomiesięczny pobyt izraelskiego „jastrzębia” nr 1, ministra obrony Dajana w Wietnamie Południowym, który przed czerwcową agresją z roku 1967 asystował w operacjach wojsk amerykańskich i sągajskich przeciwko partyzantom południowietnamskim. PAP

Znowu uprowadzenie samolotu na Kubę

Jak podała agencja Reutersa z Nowego Orleanu, we wtorek dwóch uzbrojonych mężczyzn, krótko po wystartowaniu z lotniska w Nowym Orleanie samolotu odrzutowego należącego do towarzystwa „National Airlines” z 32 pasażerami na pokładzie, sterował pilotem samolotu, który zmuszony został wziąć kurs na Kubę. Wiadomość tę, agencja Reutersa cytując za oświadczeniem rzecznika tych linii lotniczych, PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stobrowski.

Handlowa miarka satysfakcji

W ciągu mej niedługiej wizyty, nieustannie przeszkadzano nam w rozmowie. Co rusz przybywały nowe samochody z dostawą do chleba, io jaj czy sera. Każdy konwojent poganiał kierownika, zrzucał towary, wyrwał kopie zamówień spod pieczętki i uciekał na trasę, obsługując cały łańcuszek następnych sklepów. Ruch taki trwa tu zawsze od dziesiątej do wieczora. To na zapleczu. W sklepie gościnnie jest jeszcze większa. P. Władysław Begier oblicza na podstawie sprzedaży chleba, że w jego sklepie (PSS nr 40 przy ul. Dzierżyńskiego 95 w Poznaniu) kupuje codziennie z tysiąc nabywców. Dwa razy więcej niż przed wojną, w dawniejszej „Zgodzie”.

— Teraz trudniej prowadzić sklep. Klient spieszy się więcej i nieustannie, chce szybko i dobrze kupić o każdej porze. Choć u nas jest samoobsługa musimy dostosować swą pracę do tempa, które narzuca kupujący. Trzeba mu przecież wskazać bez wahania potrzebny artykuł, rozładować kolejną przesyłkę, donieść towar na półki, zemleć kawę, ukroić ser, chleb. Mamy więc duże obroty, średnio 125 000 zł miesięcznie na jednego pracownika. Więcej wypada w okresie urlopów i chorobowych zastępstw.

— Wynika z tego, że pracujecie prawie półtora raza wydajniej niż średnio w tej branży w Poznaniu. Jak to pociąga trudności, jakie stawia wymogi wobec sprzedawcy?

— Po pierwsze, taki rezultat możliwy jest tylko w SAM-ie o odpowiedniej powierzchni sklepu i magazynu. Trzeba klientowi ułatwić szybki i jednorazowy zakup przez duży wybór i łatwy dostęp do towaru. Po drugie — potrzeba wiele paczkowanego towaru w odpowiednich wielkościach. My przecież niepotrzebnie kroimy jedną czwartą dostarczanego

masła na mniejsze kostki, rozkrawamy ser, chleb, rozważamy nawet cukier na jedną czwartą kilograma, bo tego żąda klient. Po trzecie — konieczne jest dalsze usprawnienie nie transportu i systemu dostaw. Przez nasze ręce przecho- dzi spory ciężar — miesięcznie ponad 40 ton towarów. Prócz mnie — są to słabsze kobiece ręce. Po czwarte zatem — potrzeba nam więcej kadr. W każdą sobotę na przykład tymi samymi siłami wykonujemy pracę za dwa dni, bo klient tyle kupuje. My handlowcy z branży spożywczej odrabiamy więc właściwie każdy wolny od pracy dzień. Czy jest to spotykane w innym zawodzie?

— Cóż zatem przyciąga ludzi do tej trudnej pracy?

— Zwyczajnie, żyłka, zamiłowanie. Niestety, wielu młodych liczy w handlu tylko na pieniądze. Obca im jest satysfakcja z zapełnionych półek, z zadowolonego klienta...

— Jakże zalety handlowca stawia pan najwyższej przy swej 40-letniej praktyce?

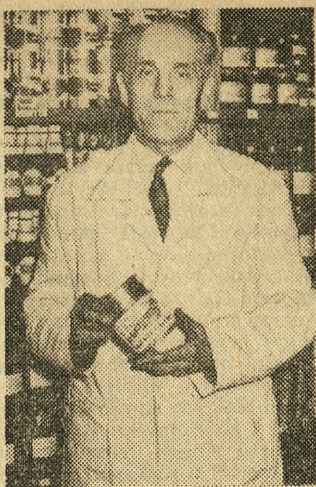
— Również kwalifikacje, elokwencje...

— Chyba nie po to, żeby swobodnie tłumaczyć braki zaopatrzenia?

— „Żeby polecić towar, umieć jętnie zaproponować inny, wywołać uśmiech na twarzy nabywcy, załagodzić ewentualny spór.

— A więc silne nerwy, pogodny uśmiech i nieustanny uśmiech. Potrzebni tacy i u nas w redakcji... Ale to nie lada kwalifikacje dla kobiet — z ich obowiązkami domowymi po pracy w sklepie. Tymczasem kobiety to jedyna perspektywa wzrostu zatrudnienia w handlu na przyszłość. Co z tego wynika, jakie trzeba stworzyć im warunki pracy?

— Powinny przede wszystkim krócej pracować. Po V Zjeździe program ten będzie z czasem dotyczyć wszystkich. Ale tu problem szczególnie, sprzedawczyń są przecież



WŁADYSŁAW BEGIER: „...choć u nas jest samoobsługa, musimy dostosować swą pracę do tempa, które narzuca kupujący...”
Fot. — H. Kamza

matkami, żonami, muszą mieć więcej czasu dla domu. Powinny więc w pierwszej kolejności skorzystać z dobrodziejstwa skróconego ustawowo czasu pracy.

— To chyba także problem pół etatów, których handel jakoś nie lubi. Także kwestia większej liczby miejsc w sklepach, przedmiotach i świetlicach pozaszkolnych dla dzieci handlowców, większej liczby miejsc w czasach rodzinnych i kolonijach, organizowanych przez wasze przedsiębiorstwa. Sądząc, że konieczna jest również mechanizacja ciężkich prac, specjalne warunki osobistej higieny...

— Właśnie!

— Zyczymy więc tego z całego serca z okazji Dnia Handlowca. Ustalenie tego święta jest wyrazem zrozumienia szczególnie trudnych spraw waszego ważnego zawodu, najliczniejszego bo daj związek zawodowy w Polsce. Narzekamy na pracę handlową, czasem niesłusznie na was narzekamy, nie odróżniając skutków od przyczyn. Chcemy więc wysłuchać i waszych życzeń pod naszymi, nabywców, adresem.

— Proste to życzenie. Abyśmy mieli więcej satysfakcji z waszej pracy, czyli — więcej sklepów, towarów i kwalifikowanych kadr. Aby na co dzień mniej było kłopotów z zaopatrzeniem i więcej zrozumienia u tych obsługiwanych powszednio tysięcy ludzi.

Rozmawiał:

ZBILUT SEK

Europa po zakończeniu wojny w Wietnamie? Jak ułożyć się wówczas stosunki pomiędzy Europą zachodnią a Stanami Zjednoczonymi z jednej strony, oraz Związkiem Radzieckim i USA — z drugiej? Oto przedmiot dociekań zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej prasy burzazystycznej ostatnich tygodni.

Nikt w tych kołach nie kwestionuje, że amerykańskie wycofanie się z brudnej wojny w Wietnamie wpłynęło do datnio na ogólny klimat międzynarodowy. Lecz równocześnie odśloniło i zrodziło szereg nowych problemów, które przesłaniała wojna wietnamska. Dotyczy to zwłaszcza spraw zachodnioeuropejskich. Imperialistyczna Europa weszła bowiem w 1969 rok z obciążeniami konfliktów wewnętrznych w NATO, kryzysu walutowego i coraz wyraźniejszej hegemonii NRF. Przy tym rok 1969 może być krytyczny dla egzystencji dwudziestoletniego wiatu NATO, bowiem poszczególni członkowie paktu mają prawo w oparciu o paragraf 13 wypowiedzieć swe uczestnictwo, co zwłaszcza odnosi się do zamiarów de Gaulle'a.

W związku z tym prezydent — elekt Nixon dnia 25 listopada ub. r. oświadczył schlebając pod adresem natowskich satelitów USA:

Wspomnienia pilota Dakoty (2)

Samolot wystartuje dzisiaj...

W połowie lipca 1944 r. cztery rakiety zostały przewiezione do wsi w pobliżu Tarnowa, w południowej Polsce. Rozpoczęła się ostatnia faza operacji, oznaczona kryptonimem „Motyl”. Pluton partyzantów z bronią maszynową obsadzili skrawek ziemi wybrany na lądowisko. Wszystko dzieje się pod boki Niemców, którzy weszli niczym psy gończe i wysyłają na drogi parole pancernie. 15 lipca ma przylecieć z Brindisi samolot. W ostatniej chwili dowódca „Motyla” wysłał do Brindisi odwołanie przez radio „Lot niemożliwy. Lądowisko rozmiękło od deszczu”.

Dni napiętego oczekiwania. Właśnie radiooperator wymienia depesze z Brindisi, kiedy nad lądowiskiem pojawia się niemiecki „Storch”, prawdopodobnie namierzający sygnały radiowe. Radiooperator przerywa pracę.

Znowu przeszkody. Nad lądowiskiem przelatuje samolot transportowy. W pewnej chwili maszyna z trzaskiem wali się na ziemię. Obsługa lądowiska biegnie na miejsce katastrofy. Z rozsypanych wśród

Europa „po Wietnamie” w wyobrażeniach USA

„Jeżeli Pakt Atlantycki ma być uratowany, to obecny moment jest do tego stosowny. Sojusz atlantycki był ostatnio przez USA zaniedbywany. Stany Zjednoczone, nie konsultując się choćby z kurtuazyjnych względów ze swymi partnerami europejskimi, same podejmowały środki o światowym dach tych sojuszników znaczeniu”.

Ten nixonowski „stosowny moment” wiąże się niewątpliwie z jego teorią „rokoń” z pozycji przewagi”, co zapowiada ten sam zamęt i złą wolę, jaka panowała w latach pięćdziesiątych. W każdym razie oświadczenie Nixona potwierdza domysły o zainteresowaniu się przyszłego prezydenta sprawami hegemonii USA w Europie zachodniej. Ale właśnie dlatego pojawiły się w części prasy amerykańskiej, głównie w NRF, spekulacje polegające na analizowaniu efektów wycofania się USA z piractwa w Wietnamie w spójność nader charakterystyczny. Pod kątem zysków dla militarnych orientacji Bonn.

Jak pisze „Evening Standard”, koniec wojny w Wietnamie oznacza dla NRF „zwolnienie znacznych doświadczeń w boju żołnierzy amerykańskich, którzy mogą być użyty na bardziej dogodnym (!)

teatrze europejskim”. Agencja „Associated Press” anonsuje już, że „zielone berety” — wyborowe wojska pacyfikatorskie działające w Wietnamie — już wiosną 1969 r. pojawią się w Europie. Natomiast „New York Times” dodaje: „Samoloty „Phantom”, które z takim powodzeniem (!) działają w Wietnamie, przerzucone zostaną do Europy, a również elektroniczne środki prowadzenia wojny zaangażowane w Wietnamie wzmocnią amerykańskie siły zbrojne w Europie”.

W tak gromadnym pojawianiu się informacji prasy amerykańskiej o zamiarach Pentagonu nietrudno dostrzec chęć wywierania nacisku na państwa socjalistyczne. Jest to działanie typowe. Moskiewskie „Izwestia”, odpowiadając na informację „New York Times”, pisały: „Nie zastraszycie! Państwa zjednoczone Układem Warszawskim rozporządzają niezbędnymi środkami dla zapewnienia swego bezpieczeństwa i gdy tego zażądają, wzmocnią je”.

HENRYK BARAŃSKI

Z samolotu wysiadają trzej polscy kurierzy z Anglii. Załogę stanowi trzech Brytyjczyków i jeden Polak. Pilot za pośrednictwem tłumacza podrażnia żołnierzy Polski podziemnej i prosi o ładunek. Doskakuje im, targając toboły i butle. Załoga czuje się Polaków papierosami, uściskami dłoni, słowami których jedni i drudzy nie rozumieją; to nie, wszyscy czują to samo. W blasku ognisk sylwetki ludzkie związają się jak w ukropie. Trzeba jeszcze obrócić maszynę pod wiatr na wszystko jest zaledwie 15 minut. Gotowe!

Załoga zajmuje miejsca w samolocie, silniki wyją na pełnych obrotach, ale samolot ani drgnie. Wysiada, oglądając podwozie, pilot pyta o podnośniki, trzeba podnieść samolot i przeciąć zablokowane przewody hamulcowe.

— Człowieku! Podnośniki? Tutaj?

Pytają ile czasu trzeba będzie, aby odskoczyć w bezpieczne miejsce po spaleniu maszyny, aby nie wpadła w ręce Niemców.

— Niedoczekanie — woła do wódca.

Podbiegają ludzie z łopatami, odgarniają spod kół błoto, rzucają nowy wybieg. Prędej! Prędej! Już upłynęła godzina, zaalarmowani warkotem Niemcy weszła, lada chwila mogą się pojawić ich czołgi. W lesie słychać strzały.

Nareszcie. Załoga na miejscu! Pełny gaz! Koła samolotu drgnęły, jeszcze stawały opór, porwany pędzący strugami ogoni podnosi się, maszyna strzela do przodu jakby pchnięta niewidzialną sprężyną, nabiera rozpędu i wchodzi w powietrze...

Lasami nad Dunajcem przebiegają się w mroku grupki partyzantów, byle dalej od lądowiska. Na drogach warczą samochody niemieckie, reflektory buszują po milczących za roślach.

W Brindisi kapitan Culliford wpisuje do książki lotów operację „Saucepan” i stawia krótką uwagę: „Bogged on 1. c. and had to be dug out by Poles on ground. At 1. g. 1 hour 5 mins”.

Antoni Kocjan „Człowiek, który wygrał wojnę”, nie doznał jej końca. Wpadł, przez przypadek zresztą, w ręce gestapo, nie zdradził. 13 sierpnia, kiedy skatowanego współtowarzysze nieśli na miejsce egzekucji, powiedział z uśmiechem: „Przepraszam was bardzo, wstyd mi, ale naprawdę nie mam siły, aby przejść nawet ten mały kawałek”.

ZBIGNIEW NEUGEBAUER

PLASTYKA Propozycje rzeźbiarskie dla Cytadeli

Obecna wystawa w Arsenale ma wyjątkowe znaczenie. Przed sądem opinii publicznej przedstawione zostały prace, które w przyszłości zdobędą wznioszony czynem społecznym mieszkańcy Poznania Park Przyjaźni i Braterstwa Broni w Cytadeli. Mają one, jak tego żąda regulamin „zespolic idee zwycięstwa i nowo budującego się życia, dać trwałą wartość w ogólnonarodową kulturę”. Organizatorzy, zdając sobie sprawę z jej wyjątkowego społecznego charakteru, zwracają się na niej wprost do widzów o wyrażenie własnych opinii i sugestii na temat prac w ankiecie-plebiscycie rozdawanej na wystawie. Chodzi tu przecież o rzecz niebagatelną o wielką inwestycję w plastykę współczesną, o poważny zespół rzeźb, któ-

ry na trwałe ma wejść w pejzaż Poznania. Po to aby go zdobić, ale także i po to, aby dać wyraz w formie rzeźb-pomników pamięci braterstwa broni i zwycięskich walk o Poznań i Cytadelę.

Do konkursu zaproszono rzeźbiarzy poznańskich oraz kilkunastu artystów z zewnątrz: z innych ośrodków plastycznych kraju, a nawet z zagranicy. Wśród uczestników wystawy nie zabrakło rzeźbiarzy o wyrobionych już nazwiskach, mających za sobą różnorodne większe realizacje pomnikowe: Smolana, Chromy, Kasznia, Krzymańska, Skupin. Rzeźbiarom oddano do dyspozycji 100-hektarowy teren parku, zagwarantowano pomoc w realizacji projektów, nagrody, stypendia. We wrześniu ubiegłego roku zaproszeni plastycy zapoznali się

z założeniami przestrzennymi parku. Obecnie prezentują już wstępne projekty rzeźb na wystawie-konkursie w Arsenale. Najlepsze prace, jak zapewniają organizatorzy, zostaną zrealizowane. W 25 rocznicę Zwycięstwa: 9 maja 1970 r. stała galeria plenerowa Parku przekazana zostanie społeczeństwu. Co można powiedzieć o eksponowanych teraz pracach, jak można spróbować je ocenić?

Ekspozycja nosi charakter typowo roboczy i nie jest przez to dla widza zbyt efektowna. Można nawet postawić jej zarzut, że jak na tak poważną imprezę przygotowana została nieco niedbale. Nie od wszystkich uczestników wystawy np. wygłasko-

Dokończenie na str. 4

OLGIERD BŁAŻEWICZ

nisko gałęziom i zerknął za siebie, czy samochodu nie widać. Wichura zmarudził trochę nim wewnątrz szoferki od siana oczyścił, a potem siadł za kierownicą nie spojrzawszy nawet w stronę Czeresniaka i jego krowy.

— Żeby żłób robić we wnętrzu bojowej maszyny... — mruknął do Lidki, czekającej już chwilę na siedzenie obok.

Miał zamiar choć kawałek przejechać z fantazją, ale nie dał rady ze względu na wyboje, na korzenie sterczące co parę metrów. Silnik wyl na dużych obrotach i dopiero po dłuższej chwili dognali Rudego, zbliżyli się na odległość trzydziestu metrów.

Czeresniak przykucał w pudle i siedział tam odwrócony twarzą do tyłu. Trzymał w ręku linkę, a na niej krowę. Oglądał się czasem z obawą w stronę czołgu, ale stamtąd była ląka nie mogli chyba zobaczyć.

Rudy wyjechał na szerszy nieco i równiejszy odcinek drogi.

— Dodaj — rozkazał Kos przyciskając lekko laryngofon do gardła.

Grigorij kiwnął głową, rozpedził.

W ślad za czołgiem przyspieszył samochód, zmuszając krowę do przejścia w kłus. Czeresniak patrzył na nią z coraz większym niepokojem, wreszcie zabębnił po dachu szoferki.

— Panie kapral! — krzyknął zaglądając przez okienko — Wolniej.

— Muszę jak czołg — Wichura wzruszył ramionami.

— Ale krowa.

— Jaka krowa?

— Ta co mleko na śniadanie. Nie nadąża.

Wichura przez chwilę nie mógł pojąć o co chodzi. Wreszcie spostrzegł linkę w ręku Tomasza, wychylił się z kabiny i obejrzał z tyłu zobaczył jednego lub kilku kłusującego za ciężarówką bydłem. Mało go kolka nie chwyciła ze śmiechu. Raz po raz zaczął trąbić, pomachał ręką i zwolnił.

Z czołgu dostrzegł jego znaki, przystanęli. Wichura podjechał bliżej i wyskoczył z kabiny wywał krowę kuksami z ciężarówką, żeby Kos mógł ją zobaczyć w całej krasie. Rycząc bez przerwy ze śmiechu, podbiegł do czołgu i wolał, przekrzykując gang motora:

— 112 —

II tom Czerwiej pancerni i piek

JANUSZ PRZYMANONSKI

— Zu Befehl.

Zostawisz sam, wziął kawał zimnego mięsa ze stołu i żując obejrzał trupy, sprawdził co mają w kieszeniach. Nie znalazł nic ciekawego poza sporym krzyżczykiem na szyi wąsatego kaprala. Zerwał go, spróbował na ząb czy złoto i skrzywiwszy się, schował do kieszeni.

Potał o but szermową zapalną, cisnął ją na podłogę. Rozlana nafta buchnęła gwałtownym płomieniem.

☆

Na dworze jeszcze była noc. Feldwebel odbiegł między drzewa i stał chwilę plecami od ognia, oddychał głęboko z zamkniętymi oczami, by do ciemności przywyknąć. Nasłuchiwał niepewnych głosów przedwcześnie zbudzonych ptaków, potrzaskiwania objętych płomieniem bierwni i cieszył się. Od czasu, gdy Adolf Hitler wydał wojnę zaniej Europe, feldwebel wiódł nietatwe, lecz przecież przyjemne życie spadochroniarza i nikt mu zapalek nie bronił.

☆

Nie oglądając się za siebie Kos dał rozkaz Saakasziłemu. Czołg ruszył i tuż za palomana bramą skręcił w stronę lasu, żeby najkrótszą drogą wrócić do powrotem na szosę. Wychylił między drzewa na rozjeżdżony wyhołsty trakt. Wychylił z wleży Janek z ponurą miną poczył się kłaniać nawisającym

— 111 —

— Hasło!
— Motyl. Polacy?

A' GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 24 (7759) 29 I 1969

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Nigdy nie wiadomo”; NOWY — g. 19 „Ich czworo”; OPERA — g. 19 „Dziecko i czar”; OPERETKA — g. 19 „Panowie z ogłoszenia”; MARCINEK — g. 19 „Matka”; „Szalona lokomotywa”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Czarny tulipan” (franc. 14 l.); „Wypadek” (ang. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Wszystko na sprzedaż” (pol. 16 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kierunek Berlin” (pol. 11 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Hasła nie trzeba” (radz. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 15 „Na pomoc” (ang. 11 l.); „Koniec naszego świata” (pol. 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Dziś i jutro” (włoski 18 l.); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Panowie z kompleksami” (włoski 16 l.); MINATURKA — g. 15.30 „Testament Agi” (weg. 14 l.); „17, 19, 30 „Słodki smak młodości” (USA 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Strzały o zmierzchu” (USA 16 l.); OSIEDLE — nieczynne; FANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Operacja św. Januariusz” (włoski 16 l.); PALACOWE — g. 14.30, 17, 19.30 Pożegnanie z filmem „Samy zakochani” (włoski 16 l.); PRZYJAŹN — g. 13, 15, 19 „Agent o dwóch twarzach” (ang. franc. 14 l.); RUSALKA — (Swarzędz) — nieczynne; SCALA — g. 16, 19.15 „Lampart” (franc. 14 l.); TEŻCA — g. 17, 19 „Nocne sam na sam” (czeski 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (rum. 14 l.); „Złotych 20 „Złoty” (włoski 18 l.); WZASOWICZ (Puszczyno) — g. 17, 19.15 „Długa prawda” (franc. 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ciekie czasy dla gangsterów” (franc. 16 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLA STIKON — g. 12-21 „Półwysep Bałkański”.

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13-19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 11-17.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — do 3. II. nieczynne.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 10-17.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 11-17.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 11-17.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — nieczynne do 3. II.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-15.

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Pomnik Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 w Poznaniu” w fotografii M. Kucharskiego oraz wystawa fotograficzna „Agencja Prasowa Nowości 68” — g. 10-20.
Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 11-17.
Muzeum Historii m. Poznania „Józef Struś z Poznania — lekarz i uczyony Odrodzenia” — g. 12-18 (do 2. II.).
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10-18.
Biblioteka Główna UAM (Ratajczaka 38/40) „Dzieje oręża polskiego” — g. 8-20.
WOIT (Stary Rynek 10) — „Krajobraz okolic Leszna” — fotografie H. Frackowiaka — g. 9-19.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — „Powstanie Wielkopolskie 1918-1919” — g. 11-17.
BWA (Stary Rynek Arsenat) — Wystawa malarstwa Józefa Fliegera — g. 10-18.
PTF (Paderewskiego 7) — „Przyroda” — wystawa Z. Adamskiego z Jeleniej Góry — g. 10-19.
Salon ARPO (St. Rynek — Arsenat) — Malarstwo Jadwigi Elchle Roweł i Heleny Michałowskiej — g. 10-18 (do 2. II.).
Klub „Merkury” (pl. Wolności 8) — Malarstwo T. Kalinowskiego — g. 14-18 (do 20. II.).

DYZURY

Szpital Kliniczny im. Święcieckiego (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31) — internia, laryngologia.
Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) — chirurgia ogólna bez urazów, okulistyka.
Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurgia urazowa.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66 dla Poznania, poradę lekarską tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).
Ambulatoria: Internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba, pediatryczne (Chelmońskiego 20) g. 15-23 niedziela i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7

Kapitałny — nie zawsze znaczący wzorowy

Remonty domów jeszcze niedoskonałe

Jednym z węzłowych problemów są w Poznaniu kapitalne remonty domów mieszkalnych. Wprawdzie od chwili powołania przed kilku laty dzielnicowych przedsiębiorstw remontowych sytuacja uległa poprawie, jednak nadal nie wszystkie generalne naprawy przebiegają prawidłowo i ku zadowoleniu lokatorów.

Zarówno w 1967 r., jak i w zeszłym roku nakłady na remonty kapitalne w pełni wykorzystano, a nawet przekroczone. Na planowane ponad 86 mln. zł w zeszłym roku remonty kapitalne pochłonęły kwotę 90 mln. zł. Zamiast 313 budynków wyremontowano 320.

Od kilku lat zatem dzielnicowe zarządy budynków mieszkalnych przestały gnieć problem wykorzystania pieniędzy przewidzianych na generalne remonty. Sukces wcale niebagatelny, gdyż w Poznaniu większość domów, zwłaszcza prywatno-czynszowych wymaga naprawy dosłownie od podłogi do dachu.

W tym roku przy kwocie 94 mln. zł nie powinno być trudności z wykorzystaniem tej sumy. Okazało się bowiem, że przedsiębiorstwa remontowe

są w stanie zwiększać co roku zadania. Borykają się one natomiast z innymi kłopotami: wydłużaniem się cykłów remontu, lub obniżaniem jakości wykonywanych prac. DPR-B narzekają przede wszystkim na brak dostatecznej liczby fachowców. Średnio rocznie brak im około 100 rzemieślników. Inna przyczyna to nadal nierytmiczne otrzymywanie materiałów budowlanych. Opóźnienie remontów powodowane jest także brakiem sprzętu, jak dźwigów, koparek, kompletów rusztowań itp. Pod tym względem nie bardzo poprawiło się zaopatrzenie DPR-B. Nadal królują w pracy metody tradycyjne, które dawno powinny należeć do przeszłości. Zważywszy, że w następnych latach nakłady na remonty, a także budowę nowych obiektów (np. pawilony handlowo-usługowe) mają wzrosnąć, zachodzi konieczność usprawnienia i modernizowania robót w przedsiębiorstwach. (w tym roku mają one wykonać różnych za dań za 129 mln. zł, a w 1975 roku za 201 mln. zł).

Aby DZBM-om i DPR-B zapewnić możliwość należytej działalności przystąpiono do budowy dla nich baz warsztatowo-magazy nowych Dla Nowego i Starego Miasta znajdują się one w budowie. Budowa willeckiej bazy rozpocznie się w tym roku, a Grunwald i Jeżyce przystąpią do tych prac w przyszłej 5-lacie.

Miejskie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej dla dalszego usprawnienia pracy podległemu mu przedsiębiorstwu remontowych postuluje, by w przyszłej 5-lacie powstał w naszym mieście zakład produkcji pomocniczej. Wyszło z tego propozycja budowy nowych pomieszczeń dla zasadniczej szkoły zawodowej. Wprawdzie szkoła taka istnieje w Poznaniu, jednak mieści się ona w starym budynku, nieprzystosowanym do coraz większych wymagań w przygotowywaniu uczniów do zawodu. Do 1971 r. ma powstać w naszym mieście hotel robotniczy, m. in. dla pracowników DPR-B. Z uwagi na dużą liczbę dojeżdżających do pracy w tych przedsiębiorstwach, inwestycja ta powinna w przyszłości rozwiązać szereg obecnych kłopotów.

W Poznaniu znajduje się około 20 000 domów mieszkalnych. Z tej liczby zaledwie 2100 podlega DZBM-om. Prawie 14 000 to budynki prywatno-czynszowe. Ich stan techniczny przedstawia się najgorszy. Na nie też — od wielu zresztą lat — przeznaczają się najwięcej pieniędzy; np. w tym roku 71 mln. zł.

Dla zapewnienia remontowanym domom dłuższego żywota znacznie poszerza się w

nich zakres prac. Chodzi o to, by przy jednej okazji wykonać wszystkie konieczne naprawy. Dlatego też w tym roku, choć jest więcej pieniędzy, generalne remonty wyko na się tylko w 310 budynkach. Uwzględniono również przy okazji przebudowę dużych, wielorodzinnych mieszkań na mniejsze, samodzielne. W zeszłym roku przebudowano 17 takich mieszkań na 36 samodzielnych. W tym roku zamierza się przebudować 22 mieszkania (powstanie 43 samodzielne). Nadal jednak potrzeba w tym zakresie są znacznie większe.

Na koniec trzeba stwierdzić, że dobrze się stało, iż nadzór nad przebiegiem napraw powierzono pracownikom DZBM. Przygotowywaniem projektów na remont danego budynku. Jeśli tylko nadzór ten (oprócz fachowców z DPR-B) nie będzie przez nich traktowany z lekceważeniem, to można mieć nadzieję, że lokatorzy remontowanych domów coraz mniej będą mieli pretensji do jakości wykonywanych prac. (an)

Charkowscy plastycy projektują rzeźby dla Poznania

Jak już informowaliśmy do Poznania przybyli rzeźbiarze radziecy w celu wzięcia udziału w konkursie na rzeźbę plenerową dla Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cyta deli. Są to rzeźbiarze z Charkowa Luba Żukowska i Dimitrij Sowa. We wczorajszej informacji na temat wizyty radzieckich gości podaliśmy inne nazwiska opierając się na danych dostarczonych nam przez zarząd oddziału poznańskiego ZPAP. (na)

Grypa nadal groźna

Grypa atakuje nieubłaganie. Wczoraj zanotowano dalszych 10 526 przypadków zachorowań. Łącznie w Poznaniu choruje już prawie 32.500 osób. Nie ustaje się dotąd żadnych poważniejszych powikłań pogrypowych.

Największe spustoszenie się je grypa wśród pracowników handlu. Choruje tu już przeszło 2 tys. ludzi. Z tego powodu zamknięto kilkanaście sklepów spożywczych, a w wielu innych skrócono czas pracy. Są także duże kłopoty z transportem, szczególnie artykułów spożywczych, ponieważ choruje coraz więcej kierowców. Wzrasta też z każdym dniem liczba zachorowań wśród dzieci i młodzieży szkolnej. W kilku szkołach przerwano naukę, a w kla-

TELEWIZJA

ŚRODA: 8.25 — „Próba miłości” — fab. film jugosł.; 9.55-10.25 — Historia — kl. VII; „Rok 1848 w Europie”; 10.55-11.25 — Fizyka kl. VII; „Tarcie pożyteczne i szkodliwe”; 11.55 — Matematyka w szkole; „Wektorzy zaczepione i kuty skierowane”; 16.25 — PKF; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych w dzw.; „Latający Holender” — w „Wrota Bałtyku”; 17.20 — „Panorama Lubuska”; 17.35 — „Kronika 50-lecia Kraju Rad — rok 1939”; 17.55 — „Za kierownicą”; 18.25 — „Trzeci nurem” — koncert z cyklu „Słuchamy i patrzymy”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „31 luty” — film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”; 20.55 — Magazyn „Światowid”; 21.25 — „Ogrody kolorowe” — rep. film; 21.55 — „Studio 63”; „O Wyspach skłm”; Scenariusz i reżyseria: Adam Hanuszkiewicz. Wykonawcy: aktorzy scen warszawskich; 22.50 — Dziennik.

CZWARTEK: 8.10 — „Martwe dusze” — fab. film radz.; 9.55-10.25 — Język polski kl. VI; „Anielka”; B. Prusa; 11.55-12.25 — Język polski kl. XI; „Poezja rewolucyjna XX wieku”; 12.45-13.20 — Mechanizacja rolnictwa; „Mechanizacja wapnowania gleb”; 16 — Mechanizacja rolnictwa; „Mechanizacja wapnowania gleb”; 16.35 — Dzieńnik; 16.45 — „Ekrany z brakiem”; dla młodych widzów oraz film z serii „Ivanhoe”; 17.50 — „Z druzgiej strony szklanego ekranu”; 18.05 — Rozmowy o zmierzchu; 18.20 — „Złote wrota” — program dokumentalny-histeryczny z okazji 24 rocznicy wyzwolenia Śląska i Zalebia Dąbrowskiego; 18.45 — „Balety romantyczne” — Wykono: St. Szwajmiller; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Poligon”; 20.35 — „Spotkanie” film TV z serii „Stawka większa niż życie”; 21.30 — Polska zza siódmej między; 21.55 — Teatr TV: „Zegar” — adaptacja opowiadania Maksyma Gorkiego; 22.20 — Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian.

Obozy naukowe w jednym powiecie?

Z ciekawą propozycją wystąpiła ostatnio Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich w Poznaniu. Jest to projekt zorganizowania wszystkich obozów naukowych na terenie jednego powiatu naszego województwa.

Propozycja ma być realizacją postulatu o zaangażowaniu studenckiego ruchu naukowego w sytuację gospodarczą kraju i konkretnego regionu. Równocześnie realizacja projektu umożliwi podejmowanie tematów badań nauko

wych pod kątem ich społecznej użyteczności dla wskazanych zakładów pracy i powiatu.

Organizowanie obozów naukowych w różnych częściach kraju, jak to się obecnie praktykuje, rozprasza niepotrzebnie wysiłek wielu kół naukowych i uniemożliwia prowadzenie kompleksowych badań dla potrzeb rodzimego regionu. Studenci myślą nawet o opracowywaniu monografii takiego powiatu i wykonywaniu prac dyplomowych związanych z jego potrzebami. (wa-no)

ESTRADA

Krakowska Piwnica

Krakowska Piwnica pod Baranami ma zarówno swoich zagorzałych sympatyków jak i przeciwników. Występy jej mogą wzbudzić więc z pewnością wiele kontrowersji. Wczorajsza poznańska premiera spotkała się jednak z żywym przyjęciem publiczności niż to obserwowało się przy okazji pobytu innych zespołów tego typu w poprzednich latach. Z pewnością jest to rezultat dobrych tradycji kabaretowych Krakowa, których Piwnica jest przecież bodaj najlepszą kontynuatorką, jak również uporczywej posuchy na tym polu, jaką zaobserwować można ostatnio przynajmniej w Poznaniu.

Zespół uraczył nas występami swoich czołowych gwiazd, których nazwiska: Demarczyk, Święcicki, Skrzynecki, Litwin związane są z krakowską Piwnicą od chwili jej powstania. Specyficzny humor, znakomite teksty i piosenki złożyły się na program, nieomal na żywo improwizowany. Na szczególne uznanie zasługuje demoniczna jak zwykle Demarczyk zwłaszcza w piosence „Na moście w Awinion” z tekstem K. K. Baczyńskiego. Świetny był w stylizowanych na ballady rosyjskie piosenki Święcicki. Jak zwykle naturalnie prezentował się Piotr Skrzynecki wiążący całość programu dowcipnie i z humorem. Warto także podkreślić umiejętną oprawę muzyczną programu, zwłaszcza doskonałą aranżację piosenek („Ballada o narodzinach Bolesława Krzywoustego”). Efekty psychologiczne oraz scenografia dopełniły całości i przydały programowi Piwnicy atrakcji widowiskowych.

Szkoda, iż w swoim zabawnie „nieodpowiedzialnym” programie krakowski kabaret nie uwzględnił rozprawienia drukowanych programów. Warto było pomyśleć o tym zarówno ze względu na kolekcjonerów jak i mniej zorientowaną część publiczności, która często nie rozpoznawała wykonawców. (Zwłaszcza że ich nie przedstawiano). Nie mogąc zatem wymienić wszystkich z nazwisk, podkreślamy ich kunszt aktorski i duże zaangażowanie w programie, co sprawiło, że całość wypadła bez zarzutu, a publiczność bawiła się znakomicie. (jw)

Koncert w Muzeum

Dzisiaj o godz. 18 odbędzie się w sali Muzeum Narodowego na Zamku Przemysława organizowany dla uczczenia Powstania Wielkopolskiego przez Muzeum Narodowe i PTM im. H. Wieniawskiego drugi koncert z cyklu „Wieczory patriotycznych pieśni i piosen”. W koncercie udział wezmą soliści A. Imalska, S. Budny, A. Hora nin, Z. Brenz i Chór UAM pod dyr. S. Kulczyńskiego. Wstęp wolny. (na)

INFORMUJEMY

Pałac Kultury odwoluje imprezę „Magazyn Geograficzny” zapowiedzianą na 29 bm. godz. 17. Impreza odbędzie się w terminie późniejszym.
Dyrekcja Państwowego Teatru Polskiego zawiadamia, że na skutek przedłużającej się poważnej choroby aktora ulega zmianie repertuar Teatru 30 i 31 bm. O godz. 19 zamiast „Sonaty Bełzebuba” — Witkiewicza wystawiona zostanie sztuka „Nigdy nie wiadomo” B. Shawa. Bilety na „Sonatę Bełzebuba” zachowują ważność na przedstawienie „Nigdy nie wiadomo” w tych samych terminach.

Odpowiedz:

Wejście na dziedziniec odbudowanego po wojnie Zamku Przemysława na górze o tej samej nazwie.